

Agata Domachowska

Edi Rama: intensyfikacja albańskiej dyplomacji w regionie

W dniach 6-7 lipca 2023 r. premier Albanii Edi Rama złożył oficjalne wizyty dyplomatyczne w stolicach państw Bałkanów Zachodnich, gdzie spotkał się z przywódcami w celu przedyskutowania spraw przed planowanym na październik 2023 r. szczytem w ramach Procesu Berlińskiego. Ma się on odbyć w Tiranie. To kolejna szansa, po zorganizowaniu szczytu Unia Europejska – Bałkany Zachodnie, na wzmocnienie pozycji Albanii w regionie.

Albania jest drugim z kolei państwem bałkańskim, które zorganizuje szczyt w ramach Procesu Berlińskiego. W 2020 r. zorganizowała ją w Sofii, wspólnie z Macedonią Północną, Bułgaria. Będzie to kolejna okazja, po zorganizowaniu w grudniu 2022 r. w Tiranie szczytu Unia Europejska – Bałkany Zachodnie, na wzmocnienie pozycji Albanii i równocześnie jej premiera, Ediego Ramy. Proces Berliński został zainicjowany przez Niemcy w 2014 r. Jako jeden z elementów wzmacniających politykę rozszerzenia UE ma on na celu m.in. wspieranie współpracy między państwami Bałkanów Zachodnich.

Przed planowanym na 16 października 2023 r. szczytem Procesu Berlińskiego premier E. Rama postanowił odbyć dwudniowy cykl (6-7 lipca) oficjalnych wizyt w stolicach państw Bałkanów Zachodnich, aby osobiście przedyskutować kwestie, które będą przedmiotem rozmów jesienią w Albanii. Ponadto zaprosił przywódców regionu Bałkanów Zachodnich na spotkanie z przedstawicielami Komisji Europejskiej do Tirany w dniu 17 lipca.

Przyspieszenie Procesu Berlińskiego. Cykl wizyt w stolicach państw Bałkanów Zachodnich premier Albanii rozpoczął od Macedonii Północnej, gdzie spotkał się z premierem Dimitrem Kovačevskim. W czasie konferencji prasowej odniósł się do swojej niedawnej wypowiedzi dotyczącej Otwartych Bałkanów (inicjatywy, w którą zaangażowane są Albania, Macedonia Północna oraz Serbia, a którą ostro od samego początku krytykuje Kosowo)¹. E. Rama stwierdził wówczas, że inicjatywa ta „wypełniła swoją misję”, którą było przede wszystkim ożywienie Procesu Berlińskiego, a także zwiększenie wymiany handlowej pomiędzy państwami w niej uczestniczącymi. Mniej kategoryczny w tej kwestii był macedoński szef rządu, twierdzący, że kwestia Otwartych Bałkanów nie jest zamknięta, ale w tym momencie należy skupić się na wzmocnieniu funkcjonowania Procesu Berlińskiego. Podczas dwustronnego spotkania została przedyskutowana również kwestia wypracowania wspólnego stanowiska (razem z Czarnogórą) przed szczytem NATO w Wilnie. Natomiast co do akcesji do UE, przywódcy uzgodnili, że niezbędne jest ubieganie się o zwiększenie wsparcia finansowego dla państw regionu. Zgodzili się także, że Proces Berliński jest niezwykle ważny z punktu widzenia rozwoju gospodarczego regionu, a także pogłębienia współpracy w takich obszarach, jak np. kultura, edukacja, infrastruktura, digitalizacja czy energetyka.

Ze Skopje E. Rama udał się do Prisztiny, gdzie jednak nie spotkał się z nim premier Albin Kurti, który już wcześniej zapowiedział, że wyrazi zgodę jedynie na rozmowy w ramach wspólnego posiedzenia obu rządów – Albanii i Kosowa. Do zgrzytu w relacjach obu przywódców doszło na kanwie zaostrzenia się sytuacji na północy Kosowa. Powodem sporu mogła być też inicjatywa E. Ramy dotycząca ustanowienia Związku Gmin Serbskich w Kosowie, przygotowana przez ekspertów z UE oraz z USA, ale bez konsultacji z przywódcą kosowskim, co spotkało się z krytyką ze strony nie tylko premiera A. Kurtiego, ale też prezydenta Serbii, A. Vučića. Następnie albański premier podjął decyzję o jednostronnym odwołaniu wspólnego posiedzenia obu rządów, Albanii i Kosowa (już

¹ Inicjatywa Otwarte Bałkany, początkowo zwana „małym Schengen”, została zapoczątkowana w 2019 r. Zaangażowane są w nią Serbia, Macedonia Północna oraz Albania. Natomiast Kosowo od samego początku stanowczo krytykuje tę inicjatywę, zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 430](#).

dziewiątego z kolei), twierdząc, iż zaproponował A. Kurtiemu spotkanie w węższym gronie – jedynie szefów dyplomacji i ministrów obrony, na co nie uzyskał zgody od drugiej strony.

W sytuacji sprzeciwu premiera Kurtiego wobec organizacji spotkania obu premierów w takiej formule premier E. Rama w czasie wizyty w Kosowie spotkał się z prezydentką Vjosą Osmani (na spotkaniu obecny był również ambasador USA w Kosowie – Jeff Hovenier) oraz z przewodniczącym parlamentu, Glaukiem Konjufcą. W czasie spotkania została omówiona m.in. kwestia sytuacji w północnym Kosowie, a także tematy związane z wdrożeniem wszystkim umów, które zostały dotąd podpisane w ramach Procesu Berlińskiego oraz dalszego wzmocnienia współpracy. W międzyczasie rząd Kosowa poinformował, że poszczególni ministrowie rozpoczęli podpisywanie umów z Albanią, które miały być zawarte 14 czerwca, w czasie planowanego i odwołanego wspólnego posiedzenia rządów. Warto dodać, że kilka dni wcześniej (29 czerwca) premier Edi Rama ogłosił, iż rząd jednostronnie podpisał już wszystkie umowy.

Wizyta w Sarajewie, Podgoricy i Belgradzie. Następnego dnia, podczas wizyty w Bośni i Hercegowinie i spotkania z premierką BiH Borjaną Krišto, E. Rama ponownie poruszył temat Kosowa, apelując do bośniackich rządzących o wdrożenie umów zawartych podczas ubiegłorocznego szczytu w ramach Procesu Berlińskiego, szczególnie tych dotyczących swobody przepływu osób i umożliwienia mieszkańcom Kosowa podróżowania jedynie z dowodem osobistym. Co więcej, albański premier poinformował także, że planuje otwarcie ambasady Albanii w Sarajewie.

W Podgoricy E. Rama spotkał się zarówno z premierem Dritanem Abazovicem, jak i prezydentem Czarnogóry Jakovem Milatovicem. Głównym tematem rozmów, podobnie jak w przypadku Macedonii Północnej, było pogłębienie współpracy w ramach Procesu Berlińskiego i NATO, a także kwestie bilateralne. Jednocześnie podkreślono, że relacje pomiędzy Czarnogórą a Albanią powinny stanowić dobry przykład współpracy w regionie.

Ostatnim przystankiem w podróży po stolicach państw Bałkanów Zachodnich był Belgrad, gdzie premier E. Rama spotkał się z prezydentem A. Vučićem. Obaj przywódcy podkreślili, że udało im się polepszyć relacje między Albanią i Serbią. Oprócz Procesu Berlińskiego tematem rozmów były kwestie regionalne, w tym temat Kosowa. Premier Albanii po raz kolejny stwierdził, że północne Kosowo nie może stać się następnym Donbasem w centrum regionu i wobec tego należy dążyć do deeskalacji. Z kolei prezydent Serbii wskazał, że również opowiada się za zachowaniem pokoju oraz ożywieniem gospodarczym w regionie. Co ciekawe, odniósł się także do propozycji premiera E. Ramy dotyczącej Związku Gmin Serbskich w Kosowie, stwierdzając wprost, że projektu nie widział. Jednocześnie podkreślił, że jego zdaniem, obie strony (Serbia oraz Kosowo) powinny przede wszystkim wypełnić postanowienia wynikające z podpisanego porozumienia brukselskiego.

Wnioski. Od rozpoczęcia przez E. Ramę trzeciej kadencji na stanowisku premiera Albanii można zauważyć zintensyfikowanie przez niego dyplomacji, która ma na celu wzmocnienie pozycji państwa w regionie. W ostatnich latach Albania pełniła rolę m.in. niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz objęła przewodnictwo w OBWE ([„Komentarze IEŚ”, nr 486](#)). Ponadto to właśnie w Tiranie, jako pierwszej stolicy państwa regionu, zorganizowano szczyt UE – Bałkany Zachodnie. Planowany na październik szczyt Procesu Berlińskiego stanowi zatem kolejną okazję do wzmocnienia pozycji tego bałkańskiego państwa.

Wzmacniając pozycję Albanii, niewątpliwie premier E. Rama buduje jednocześnie swój wizerunek przywódcy politycznego, który współpracuje z UE i USA oraz aktywnie angażuje się w proces stabilizacji, rozwoju i integracji regionu.

W kontekście sporu z premierem Kosowa, A. Kurtim, E. Rama stara się pozycjonować siebie jako lidera Albańczyków w regionie, a w kontekście współpracy z Serbią oraz Macedonią Północną (w ramach inicjatywy Otwarte Bałkany) – jako tego albańskiego polityka, który jest otwarty na wzmocnienie relacji międzypaństwowych w regionie, w odróżnieniu od szefa kosowskiego rządu.

Do zgrzytu w relacjach pomiędzy premierami Albanii i Kosowa dochodzi nie po raz pierwszy. Nie jest tajemnicą, że bliższe relacje łączą premiera E. Ramę z byłym premierem i prezydentem Kosowa Hashimem Thaçim. Jednak ze względu na interesy Albańczyków żyjących na Bałkanach porozumienie pomiędzy obecnymi przywódcami

w Tiranie i Prisztinie jest niezbędne. Wobec tego konieczne jest, aby relacje między nimi uległy poprawie jeszcze przed październikowym szczytem w Tiranie.

Premier A. Kurti, zdecydowany przeciwnik inicjatywy Otwarte Bałkany, powinien docenić zmianę stanowiska premiera E. Ramy – czyli skoncentrowanie się na pogłębieniu Procesu Berlińskiego, tj. współpracy regionalnej, o co nieustannie zabiega kosowski premier.

Decyzję E. Ramy o „zdystansowaniu się” od Otwartych Bałkanów (przynajmniej na ten moment) można oceniać również w kontekście zaostrzenia się sytuacji w północnej części Kosowa i wypowiedzi albańskiego premiera, w której ostrzegał przed możliwym ochłodzeniem relacji z Serbią² – państwem kluczowym z punktu widzenia współpracy Albanii w ramach Otwartych Bałkanów.

² Rama ostrzegał przed ochłodzeniem stosunków z Serbią, jeśli trzech policjanci zatrzymani 14 czerwca przez Serbię, rzekomo z terytorium Kosowa, nie zostaną zwolnieni. Ostatecznie zostali oni zwolnieni 26 czerwca.